

Sygn. akt I ACa 528/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Gawinek (spr.)
Sędziowie:	SA Edyta Buczkowska-Żuk SA Maria Iwankiewicz
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Goltsche

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2012 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. W.

przeciwko W. M.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 23 kwietnia 2012 r., sygn. akt I C 111/11

I. prostuje oczywistą omyłkę pisarską zawartą w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że w miejsce błędnych zapisów nazwiska powoda (...) wpisuje (...) we właściwej odmianie;

II. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie drugim w ten sposób, że oddala powództwo w tym zakresie;

III. oddala apelację w pozostałej części;

IV. przyznaje adwokatowi K. K. od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 315 (trzysta piętnaście) złotych powiększoną o należny podatek VAT, tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA E. Buczkowska-Żuk SSA M. Gawinek SSA M. Iwankiewicz

Sygn. akt I ACa 528/12

UZASADNIENIE

Powód M. W., po sprecyzowaniu swojego roszczenia, wniósł o nakazanie W. M. złożenia w formie pisemnej w gazecie „S”, wydaniu sobotnio-niedzielnym i (...), w wydaniu piątkowym, na pierwszych stronach, w obramowaniu, tłustym drukiem, przeprosin o następującej treści: „Przepraszam pana M. W. za słowa bezprawnie wypowiedziane wobec niego, narażające w ten sposób jego dobra osobiste W. M. S. oraz o zasądzenia od pozwanego na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża kwoty 5.000 zł. Powód złożył też wniosek o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód, wskazując jako podstawę prawną żądania art. 24 kc, podniósł, że pozwany w dniu 18 stycznia 2011 r., na ulicy (...) w S. oraz w dniu 2 lutego 2011 r., na ulicy (...) w S. naruszył jego dobra osobiste przez wyzywanie go słowami: „Co się gapisz czubku”, „Czub idzie”, „Ty czubku”, wykonując przy tym gesty ręką i śmiejąc się „ha, ha, ha”. Świadcami tych zdarzeń byli R. C. i B. W.. W tym czasie na miejscu były także inne osoby postronne. Powód wskazał, że przed tym datami pozwany kilkakrotnie wyzywał go od czubków. O fakcie, że powód jest rencistą i leczy się neurologicznie i psychiatrycznie pozwany dowiedział się ze sprawy karnej o sygn. akt II K 1714/10 (poprzednia sygn. akt II K 354/10), prowadzonej przez Sąd Rejonowy w S. i rozpowszechnia wśród sąsiadów z ulicy (...) informacje o jego stanie zdrowia, mówi „To czubek, leczy się psychiatrycznie”. Również w aktach ww. sprawy jest określenie powoda przez pozwanego słowami: „To jest czubek”.

W ocenie powoda, zachowanie pozwanego należy zakwalifikować jako bezprawny czyn naruszający dobra osobiste powoda, który podkreślił, że poczuł się poniżony zachowaniem pozwanego naruszającym godność powoda.

Pozwany W. M. wniósł o oddalenie powództwa w całości, wskazując, że podane przez powoda zdarzenia nie miały miejsca, że jest dojrzałym i odpowiedzialnym mężczyzną, nigdy nie karanym, przyzwoicie wychowanym, a podane przez powoda w pozwie rzekome zachowania są dla niego niedopuszczalne i karygodne oraz, że w przeciwieństwie do powoda, zawsze zachowuje się w sposób właściwy. Poza tym pozwany podał, iż przypuszcza, że obecna sprawa cywilna ma związek z toczącym się przeciwko M. W. postępowaniem karnym, prowadzonym przez Sąd Rejonowy w S. w sprawie II K 1710/10 o czyn z art. 190 k.k., które zakończyło się po raz drugi w dniu 30 czerwca 2011 r. wyrokiem skazującym pozwanego i sądzi, że jest to prymitywna forma zemsty powoda na jego osobie.

Wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zobowiązał pozwanego W. M. do złożenia w prasie lokalnej (...), w wydaniu piątkowym, przeprosin o następującej treści: „Przepraszam Pana M. W. za używanie w stosunku do niego obraźliwych słów, naruszających jego dobra osobiste” W. M.; zasądził od pozwanego W. M. na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża przy ul. (...) w W. kwotę 300 zł; oddalił powództwo w pozostałej części; przyznał adwokatowi K. K. od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Szczecinie) kwotę 960 zł tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu wraz z podatkiem VAT; nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Szczecinie) kwotę 300 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu, a w pozostałej części odstąpił od obciąża pozwanego tymi kosztami.

Sąd Okręgowy ustalił, że przed Sądem Rejonowym S. toczyła się sprawa o sygn. akt II K 1714/10, (poprzednia sygn. akt II K 354/10), przeciwko M. W., oskarżonemu o to, że w dniu 29 marca 2008 r. w S., przy ul. (...), groził pozbawieniem życia W. M. i groźba ta wzbudziła w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k. Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2011 r. Sąd Rejonowy w S. uznał M. W. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tym że przyjął, że powód dopuścił się go mając w stopniu znacznym ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, a więc w warunkach art. 31 § 2 k.k. i za czyn ten na podstawie art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł.

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie po rozpoznaniu apelacji M. W. utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S. z dnia 30 czerwca 2011 r., wydany w sprawie o sygn. akt II K 1714/10, uznając wniesioną apelację za oczywiście bezzasadną.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika przy tym, że M. W. oraz W. M. od wielu lat zamieszkują w S., przy ul. (...), w tym samym budynku, ale w różnych klatkach schodowych. W. M. wraz z żoną posiada mieszkanie znajdujące się na I piętrze budynku przy ul. (...), M. W. zamieszkuje z żoną i dzieckiem przy ul. (...).

Od 2008 r. pomiędzy stronami istniał konflikt dotyczący zasad utrzymania przez powoda psa. W dniu 29 marca 2008 r., po zwróceniu przez pozwanego powodowi uwagi odnośnie zachowania psa powoda, powód zareagował agresywnie, zwracając się do pozwanego słowami powszechnie uznanymi za wulgarne i obelżywe. Nadto wypowiedział pod jego adresem wyrażenie „że jak będzie go nachodził to wejdzie do niego z drzwiami i go zastrzeli”. Poza tym groził mu pobiciem. W czasie tak prowadzonej dyskusji, w pewnym momencie, M. W. otworzył bagażnik swojego samochodu i wyciągnął z niego podłużny przedmiot, wyglądem przypominający kij bejsbolowy, podbiegł do ogrodzenia i zamachnął się nim w kierunku W. M., który uchylił się, zaś kij ześliznął się po jego ręce. Przez chwilę mężczyźni kłócili się. Pozwany, nie widząc dalszego sensu rozmowy, skierował się w stronę ogródka. Powód wraz ze swoją żoną wsiedli do samochodu i powód mówiąc od pozwanego „a teraz cię rozjadę”, ruszył nagle samochodem i wjechał na trawnik, po którym szedł pozwany, który odskoczył przed jadącym pojazdem. Po tym zdarzeniu pozwany pozostał na terenie swojego ogródka działkowego i kontynuował naprawę roweru. Po około 30 minutach powód przyjechali i powiedział do pozwanego, że idzie po psa, aby ten załatwił swoje potrzeby fizjologiczne pod furtką ogródka pozwanego. W tym czasie pozwany wychodził ze swojego ogródka, w ręku niósł butelkę po piwie. Wówczas M. W. ponownie zaczął mu ubliżać i powiedział do niego „zastrzelę cię”. Żona pozwanego zwróciła wówczas uwagę powodowi, że pies powinien być prowadzony na smyczy i w kagańcu. Powód zwrócił się do niej wulgarnie i zaznaczył, że to ona winna założyć sobie kaganiec. Na takie zachowanie pozwany zareagował słowami, żeby takich przekleństw nie adresował wobec jego kobiety. Powód zbliżył się do niego trzymając ręce w kieszeniach kurtki. Nagle wyciągnął obie ręce z kieszeni i psiknął w kierunku twarzy pozwanego gazem. W tym samym czasie pozwany z uwagi na zaistniały atak upuścił trzymaną w ręku butelkę. Opary gazy poleciały również w stronę twarzy powoda. Gdy żona pozwanego krzyknęła przez okno, że wzywa Policję na interwencję, powód uciekł do swojej klatki schodowej. Pozwany i jego małżonka jeszcze tego samego dnia zawiadomili Policję o zachowaniu sąsiada.

Po zaistniałym zdarzeniu stosunki pomiędzy powodem i pozwanym uległy wyraźnemu pogorszeniu. Przed zdarzeniem zwracali się do siebie po imieniu. W wyniku konfliktu w dniu 25 sierpnia 2008 r. żona powoda zawiadomiła organy ścigania o znęcaniu się nad psem przez pozwanego i jego żonę. Postępowanie w tej sprawie zostało umorzone w dniu 13 listopada 2008 r. (sygn. akt I Ds. 1 797/08).

Sąd Okręgowy ustalił również, że na potrzeby postępowania sądowego w sprawie karnej M. W. został poddany badaniom sądowo-psychiatrycznym. Ze sporządzonej opinii wynika, że nie cierpi on na chorobę psychiczną w sensie psychozy, ani na upośledzenie umysłowe. Stwierdzono u niego natomiast organiczne zaburzenia osobowości – charakteropatię, co uzasadniało wniosek, że M. W. tempore criminis miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu art. 31 § 2 k.k. Rozpoznano także u niego nietrzymanie afektu, zwiększoną męczliwość psychiczną, labilność emocjonalną oraz skłonność do dysforii.

Z ustaleń Sądu wynika też, że na rozprawie w dniu 29 czerwca 2009 r. w sprawie karnej przeciwko M. W. oskarżonemu z art. 190 § 1 k.k., prowadzonej przez Sąd Rejonowy w S. pod sygn. akt II K 1080/08, W. M. składając zeznania w charakterze świadka przyznał, że w trakcie konfliktu będącego przedmiotem postępowania karnego wyzywał M. W. słowami „ty czubek jesteś”. A na rozprawie w dniu 29 marca 2011 r. M. W. składając wyjaśnienia w charakterze oskarżonego wskazał, że „M. wyzywał mnie od czubków po tym jak Prokuratura skierowała mnie na badania psychiatryczne, śmiał się przy tym mówiąc - o idzie czubek, co się czubie patrzysz, głośno to wypowiadał, że słowa do mnie docierały. Kulminacyjnym punktem było, po pierwszej sprawie, po uchyleniu wyroku, wychodząc z sali, E. M. czekała na niego pod drzwiami i pytała, co ze sprawą, M. powiedział, to jest czub, będą nowe badania i nic mu nie zrobią i sprawa od nowa. W tym samym dniu na terenie posesji ogłaszał, że to jest czub”. Składający tego samego dnia zeznania w charakterze świadka W. M. przyznał, że w odpowiedzi na wyzwiska M. W. odpowiedział „ty czub jesteś”.

W piśmie z dnia 19 stycznia 2011 r. R. C. złożył oświadczenie według treści którego, w dniu 18 stycznia 2011 r. (wtorek) około godziny 12.00 w S., przy ulicy (...), przy sklepie spożywczym słyszał jak znany mu z widzenia mężczyzna w okularach wyzywał M. W. słowami „Ty czubku”, śmiejąc się przy tym.

W piśmie z dnia 2 lutego 2011 r. B. W. złożył oświadczenie według treści którego, w dniu 2 lutego 2011 r. był świadkiem jak znany mu osobiście sąsiad W. M. wyzywał M. W. od „czubków”. Zdarzenie to miało miejsce w S. przy ul. (...).

Pozwany od kilku lat nie pracuje, utrzymuje się z wynagrodzenia żony, która zatrudniona jest na stanowisku sekretarza sądowego.

W lutym 2011 r. pozwany stał w oknie swojego mieszkania przy ul. (...), a powód przed garażem. Pozwany wyzywał wówczas powoda słowami obraźliwymi, m.in.: „ty durniu”. Mógł użyć też słów: „czubek”.

W dniu 3 lutego 2011 r. W. M. złożył zawiadomienie o groźbach karalnych kierowanych wobec niego przez M. W.. Postanowieniem z 1 marca 2011 r. Prokuratura Rejonowa w S. odmówiła wszczęcia dochodzenia w tej sprawie.

Po tak poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części. Sąd ten, po przytoczeniu treści art. 23, art. 24 k.c., art. 448 k.c. i art. 415 k.c. jako stanowiących podstawę prawną żądań powoda, stwierdził, że „analizując materiał dowodowy zgromadzony w sprawie można odnieść wrażenie, że większość zgromadzonych dowodów z dokumentów przemawia na korzyść pozwanego, a jedynie zeznania świadków R. C. i B. W. świadczą o słuszności podnoszonych przez powoda twierdzeń odnośnie nagannego zachowania pozwanego.”

Zdaniem Sądu pierwszej instancji jednak, uwzględniając ograniczoną przydatność materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie dla oceny wiarygodności twierdzeń pozwanego, w szczególności odnośnie konkretnego zdarzenia, w czasie którego doszło do naruszenia czci i dobrego imienia powoda, ostatecznie uznać należy słuszność i prawdziwość twierdzeń powoda, właśnie głównie po analizie zeznań wymienionych wyżej świadków oraz przesłuchania powoda. Sąd wyjaśnił, że nabrał zdecydowanego przekonania, że z jednej strony twierdzenia pozwanego obwiniającego powoda za konflikty sąsiedzkie nie mają istotnego znaczenia dla niniejszej sprawy, z drugiej strony nie można zanegować, że przedstawiony przez pozwanego stan faktyczny dotyczący skazania powoda za kierowane przeciwko niemu groźby karalne jest prawdziwy. Zdaniem Sądu przy tym okoliczności te, jako nie związane z zarzutami powoda nie mogły zdecydować o rozstrzygnięciu w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu Okręgowego sytuacja, w jakiej znalazł się powód, tj. trwające od dłuższego czasu nękanie go przez pozwanego słowami, które mają na celu podkreślenie choroby powoda, a głównie obraźliwe sformułowania jakimi posługuje się pozwany w stosunku do powoda uzasadnia przyjęcie naruszania jego dóbr osobistych przez pozwanego, jako że używanie obraźliwych słów i sformułowań typu: „czub idzie”, „to czub”, „czubek” zdecydowanie narusza dobra osobiste powoda, tj. cześć i dobre imię, a także sławę, w którym to pojęciu mieści się także szeroko rozumiana ochrona obejmująca, m.in. stan zdrowia, w tym zdrowie psychiczne każdego człowieka.

Odnosząc się do dowodów z zeznań świadków strony powodowej, Sąd Okręgowy wskazał, że świadkami są osoby nie pozostające z powodem w żadnych bliskich relacjach. W ocenie Sądu, fakt wcześniejszego konfliktu świadka B. W. z żoną pozwanego nie może stanowić podstawy uzasadniającej odmowę wiarygodności tych zeznań, świadek ten w sposób przekonujący wskazał na źródło tego konfliktu, nie ukrywał go i potwierdził fakt częstego inicjowania przez żonę pozwanego interwencji policji z udziałem różnych osób. Nadto nie jest on spokrewniony z żadną ze stron postępowania i w sprawie nie ma podstaw, aby zarzucać mu, że miał interes w bezpodstawnym obciążaniu pozwanego odpowiedzialnością za skutki negatywnych zachowań pozwanego wobec powoda.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, w okolicznościach sprawy, zachowanie pozwanego nie budzi wątpliwości jako zawinione.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy uznał, że zasadne jest żądanie pozwu w przedmiocie przeproszenia powoda poprzez ogłoszenie na koszt pozwanego w lokalnej prasie przeprosin o wskazanej w wyroku treści oraz co

do zapłaty na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża w W. kwoty 300 zł. Sąd wskazał, że treść przeprosin winna być ogłoszona w taki sposób, aby odniosła swój skutek, adekwatny do formy naruszenia dóbr osobistych powoda, a taka właśnie forma w pełni zrealizuje swój cel.

Sąd Okręgowy stwierdził przy tym, że pozostała część roszczeń powoda jako niezasadna podlegała oddaleniu, uznając, że nie ma podstaw, aby przeprosiny złożone zostały przez pozwanego jeszcze dodatkowo w prasie rozpowszechnianej na terenie całego województwa.

Odnośnie wysokości żądania pieniężnego zgłoszonego przez powoda Sąd Okręgowy stwierdził, że jest ono nadmiernie wygórowane przy uwzględnieniu sytuacji finansowej stron.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł pozwany, zaskarżając go w zakresie uwzględniającym żądania powoda oraz wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości. W apelacji pozwany zarzucił:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie nieprawidłowej, wykraczającej poza ramy swobodnej oceny dowodów, dowolnej i wybiórczej oceny materiału dowodowego, przy czym uchybienia te przejawiały się w uznaniu słuszności i prawidłowości twierdzeń powoda głównie na podstawie analizy zeznań świadków R. C., B. W. oraz przesłuchania powoda, przyjmując jednocześnie, że zgromadzony w postępowaniu materiał, a przemawiający na korzyść pozwanego, ma ograniczoną przydatność;

- naruszenie art. 24 § 1 k.c., poprzez błędne przyjęcie, iż zachowanie pozwanego stanowi naruszenie dóbr osobistych powoda;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na uznaniu, że świadkami występującymi w sprawie są osoby nie pozostające z powodem w żadnych bliskich relacjach.

Pozwany wskazał, że stanowisko Sądu, iż większość zgromadzonych w sprawie materiałów dowodowych przemawia na korzyść pozwanego i jednocześnie przyjęcie, że mają one ograniczoną przydatność, pozostaje ze sobą w sprzeczności, tym bardziej, że Sąd nie uzasadnił należycie, dlaczego w jego ocenie przydatność dowodów przemawiających na korzyść pozwanego jest ograniczona.

W ocenie apelującego, Sąd Okręgowy opierając swoje rozstrzygnięcie jedynie na zeznaniach świadków R. C. i B. W. oraz na przesłuchaniu powoda nie dostrzegł faktu, że świadek R. C. jest znajomym powoda, co wskazane zostało w dokonanych ustaleniach faktycznych. Pozwany podniósł, że Sąd ustalił, że R. C., będący świadkiem zdarzenia, podczas którego pozwany miał wypowiedzieć obraźliwe słowa pod adresem powoda, jest znajomym powoda M. W. i jednocześnie wskazując podstawy swojego rozstrzygnięcia, zaznaczył, że świadkami są osoby nie pozostające z powodem w żadnych bliskich relacjach. Apelujący wskazał też, że pomiędzy twierdzeniami powoda zawartymi w pozwie, a zeznaniami świadków istnieje rozbieżność co do dokładnego miejsca zdarzenia, które wpłynąć miało na naruszenie dóbr osobistych powoda. Według apelującego, z powyższych okoliczności wynika zatem, że Sąd rozpoznający sprawę nie dokonał wszechstronnego i dokładnego rozważenia zgromadzonego materiału dowodowego.

Nadto, w ocenie pozwanego bezprawność jego zachowania wyłącza prawdziwość postawionego zarzutu, gdyż w toku postępowania wykazane zostało, że powód, z uwagi na swój stan psychiczny i stwierdzone na tym tle nieprawidłowości, leczy się psychiatrycznie. W związku z tym, określenia, którymi posługiwał się pozwany stanowią odzwierciedlenie obecnego stanu zdrowia psychicznego powoda. Według pozwanego, określenia te powszechnie używane są w społeczeństwie polskim jako wskazujące na stan zdrowia konkretnej osoby.

Zdaniem apelującego, Sąd Okręgowy rozpoznający sprawę powinien uwzględnić też fakt istniejącego pomiędzy stronami konfliktu oraz to że jego inicjatorem był powód, który agresywnie zareagował na grzeczną uwagę pozwanego odnośnie zachowania się psa należącego do powoda. Od tego czasu to powód szykanował pozwanego, obrażał go i kierował do niego groźby, za co też został ukarany wyrokiem sądu. W ocenie skarżącego, fakt ten nie może pozostawać

bez znaczenia, albowiem w przedmiotowej sprawie powód domaga się ochrony dóbr osobistych sam nadużywając swoich praw.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez pozwanego okazała się zasadna jedynie w nieznacznej części i doprowadziła do zmiany zaskarżonego orzeczenia tylko w zakresie rozstrzygnięcia zasądzającego od pozwanego na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża kwoty 300 zł. W pozostałym zakresie apelacja pozwanego podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Choć Sąd Okręgowy nie ustrzegł się błędów przedstawiając nie tyle sprzeczne ze sobą – jak podaje strona skarżąca – co nie jasno uzasadnione stanowisko, odnośnie możliwości ustalenia na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, że miały miejsce zdarzenia, które w świetle prawidłowo przywołanych przez ten Sąd przepisów prawa materialnego, wyczerpują przesłanki naruszenia przez pozwanego dóbr osobistych powoda, to ostateczny wniosek Sądu pierwszej instancji, że materiał procesowy zgromadzony w niniejszym postępowaniu świadczy o naruszeniu przez pozwanego dóbr osobistych powoda w sposób przez niego podany, stanowi właściwą, znajdującą potwierdzenie w tym materiale, konkluzję. Sąd Okręgowy w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które to Sąd Apelacyjny podziela i przyjmując je za własne. W ocenie Sądu odwoławczego Sąd pierwszej instancji wyprowadził też w zasadniczej części prawidłowe wnioski prawne, poza dotyczącymi częściowej zasadności żądania zapłaty sumy pieniężnej na wskazany przez powoda cel społeczny. Dlatego też w tym zakresie orzeczenie Sądu Okręgowego Sąd drugiej instancji skorygował, mając na uwadze, że o prawidłowości zastosowania prawa materialnego, w części objętej apelacją, rozstrzyga z urzędu.

Zważywszy, że wadliwość wydanego rozstrzygnięcia, zdaniem strony pozwanej, stanowiła między innymi skutek błędów Sądu pierwszej instancji przy ocenie materiału dowodowego oraz przy dokonywaniu ustaleń stanu faktycznego niniejszej sprawy, a o właściwym zastosowaniu norm prawa materialnego należy rozstrzygać po zweryfikowaniu prawidłowości ustalenia faktów istotnych dla rozpoznania sprawy, w pierwszej kolejności należało zbadać prawidłowość procedowania Sądu Okręgowego w tym zakresie. Wskazać przy tym należy, że Sąd odwoławczy, niezależnie od tego, czy prowadzi sam postępowanie dowodowe, czy jedynie weryfikuje ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji, ma obowiązek samodzielnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie. Jednakże - jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego - zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 kpc. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych (por. przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139,).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie, choć wymaga pewnego uzupełnienia i uściślenia, nie narusza ani reguł logicznego myślenia, ani zasad doświadczenia życiowego, czy właściwego kojarzenia faktów. Przyznając rację skarżącemu, że Sąd pierwszej instancji zawarł w swoim uzasadnieniu sformułowanie dyskwalifikujące część dowodów nie podając przyczyn, stwierdzić należy, że samo przedstawione przez Sąd pierwszej instancji w tym zakresie stanowisko, w myśl którego analizując „materiał dowodowy zgromadzony w sprawie można odnieść wrażenie, iż w istocie większość zgromadzonych dowodów z

dokumentów przemawia na korzyść pozwanego, a jedynie zeznania świadków R. C. i B. W. świadczą o słuszności podnoszonych przez powoda twierdzeń odnośnie nagannego zachowania pozwanego. Jednakże uwzględniając ograniczoną przydatność materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie dla oceny wiarygodności twierdzeń pozwanego, w szczególności odnośnie konkretnego zdarzenia w czasie którego doszło do naruszenia czci i dobrego imienia powoda, Sąd ostatecznie uznał słuszność i prawdziwość twierdzeń powoda”, nie pozwala wprawdzie na ustalenie, przydatność których dowodów z dokumentów i z jakich przyczyn Sąd uznał za ograniczoną, to jest to możliwe na podstawie analizy zaprezentowanego w sprawie materiału procesowego, w kontekście istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności faktycznych i zakresu poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń. Zwrócić należy uwagę, że przeprowadzone w tej sprawie dowody z dokumentów znajdujących się w aktach postępowań karnych odnosiły się przede wszystkim do zajęć pomiędzy stronami z roku 2008, które to zdarzenia skutkowały prawomocnym skazaniem powoda, w warunkach ograniczonej zdolności rozpoznawania swych czynów, za groźby karalne w stosunku do pozwanego. Dowody te potwierdzały też bezsporną okoliczność leczenia się powoda psychiatrycznie i neurologicznie. Zważywszy jednak, że powód żądanie zgłoszone w niniejszej sprawie wywodził przede wszystkim ze zdarzeń, które miały miejsce w roku 2011 i o zaistnieniu których – poza powodem - wiedzę mieli posiadać świadkowie R. C. i B. W., uznać należało, że Sąd Okręgowy zdyskwalifikował dowody z dokumentów znajdujących się w aktach spraw karnych, wskazując na ich ograniczoną przydatności przy ustalaniu, czy na początku roku 2011 miały miejsce takie sytuacje, kiedy pozwany na ulicy, w S. używał w stosunku do powoda pejoratywnych określeń odnoszących się do stanu zdrowia powoda, o którym pozwany dowiedział się z opinii sądowych znajdujących się w aktach karnych. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił przy tym przyczyny dla których zeznania świadków R. C. i B. W. uznał za wiarygodne, wiążąc ich treść nie tylko z twierdzeniami powoda przedstawionymi podczas jego przesłuchania, ale też – co może wprost nie zostało wyartykułowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, ale wynika z jego wyводу – z niekwestionowanymi przez pozwanego wcześniejszymi zdarzeniami, potwierdzonymi w postępowaniu karnym, podczas których pozwany używał w stosunku do powoda, w różnych zestawieniach frazeologicznych określenia „czubek”, mimo – co należy dodać – że w odpowiedzi na pozew złożonej w niniejszej sprawie wykluczył możliwość takiego zachowania w stosunku do powoda.

Zaznaczyć też należy, że strona skarżąca nie przedstawiła argumentacji wskazującej na błędne stanowisko Sądu pierwszej instancji odnośnie oceny mocy dowodów z przesłuchania świadków R. C. i B. W..

Apelujący nie wykazał aby pomiędzy twierdzeniami pozwu i zeznaniami świadków były rozbieżności, co do miejsca poszczególnych incydentów wykluczające uznanie że powód i świadkowie przedstawiają te same zdarzenia.

Także podniesiony przez pozwanego zarzut, że błędnie Sąd ustalił, że „świadkami występującymi w sprawie są osoby nie pozostające z powodem w żadnych bliskich relacjach” jest bezzasadny. Sąd Okręgowy przedstawił w swoim uzasadnieniu stanowisko, co do stopnia znajomości świadków i stron, a użyte przez ten Sąd sformułowania, że R. C. był „znajomym powoda” oraz że świadkami „są osoby nie pozostające z powodem w żadnych bliskich relacjach”, nie są wzajemnie sprzeczne, bowiem powszechne rozumienie określenia „bycie czyimś znajomym” nie zakłada samo w sobie „bliskich relacji”. Podkreślić też trzeba, że fakt nie tylko bycia znajomym strony, ale nawet pozostawania z nią w bliższych relacjach – czy to przyjacielskich, czy to mogących wywoływać negatywne emocje, a priori, nie przesądza o pozbawieniu zeznań takiego świadka przymiotu wiarygodności, w każdej konkretnej sprawie Sąd orzekający, w granicach swobodnej oceny dowodów, winien bowiem miarkować czy fakt pozostawania świadka ze stroną w określonych relacjach ma wpływ na jego zeznania, a jeżeli tak, to jaki. Podobnie w przypadku zeznań stron. W każdej sprawie strona jest zainteresowana korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem, zatem szczególnie ważnym dla oceny dowodu z zeznań strony pozostaje powiązanie ich z pozostałym materiałem dowodowym.

W niniejszej sprawie strona apelująca nie wykazała, że relacje pomiędzy świadkami i stronami spowodowały, że świadkowie ci zeznawali nieprawdę. Dodać przy tym należy, że Sąd pierwszej instancji przedstawił szereg argumentów, które w jego ocenie stanowią o wiarygodności zeznań świadków R. C. i B. W., pozwany natomiast poza omówionymi wyżej - jak się okazało bezpodstawnymi- zarzutami, nie podjął nawet próby zwalczania pozostałych argumentów zaprezentowanych w tym zakresie przez Sąd pierwszej instancji.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutów apelującego wskazujących na dowolną interpretację zebranego materiału dowodowego oraz sprzeczność ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji z zebrany materiałem dowodowym.

Bezpodstawny okazał się również materialnoprawny zarzut apelacji. Pozwany naruszenia art. 24 § 1 kc upatrywał w błędnym – w ocenie skarżącego – przyjęciu, że zachowanie pozwanego stanowi naruszenie dóbr osobistych powoda, podczas gdy według apelującego fakt, że powód leczy się psychiatrycznie uzasadnia określenia którymi w stosunku do powoda posługiwał się pozwany, jako że „określenia te powszechnie używane są w społeczeństwie polskim jako wskazujące na stan zdrowia konkretnej osoby”. Z wyводу apelacji wynika zatem że zachowanie pozwanego nie nosi cech bezprawności, bowiem „zarzuty, które pozwany kierował do powoda, pozostają w zgodzie z prawdą.” (k.125).

Nadto według pozwanego, to powód zainicjował konflikt, w efekcie czego został ukarany wyrokiem sądu, zatem nie może domagać się ochrony swoich dóbr osobistych sam nadużywając swoich praw.

Mając na uwadze, na co słusznie powołał się również Sąd pierwszej instancji przytaczając orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, że oceniając czy nastąpiło naruszenie dóbr osobistych, sąd winien ocenić, czy na skutek działania osoby, przeciwko której skierowane jest roszczenie powód miał wystarczającą podstawę do negatywnych odczuć, przy uwzględnieniu nie tylko jego osobistych przeżyć, ale także przeciętnej, obiektywnej reakcją innych osób, uznać należało, że powód, tak jak poczułaby się większość ludzi na jego miejscu, słusznie poczuł się dotknięty kierowanymi do niego przez pozwanego określeniami takimi jak „czubek”, „czub”, „czub idzie”. Określenia te mają oczywiście pejoratywny wydźwięk, a pozwany używając ich w stosunku do powoda, zwłaszcza na ulicy, w obecności osób trzecich naruszył jego godność. Sformułowania dotyczące osoby powoda zawarte w wypowiedziach pozwanego nie miały charakteru rzeczowego i przekraczały ramy dopuszczalnych zachowań.

Argumentacja apelującego, zgodnie z którą o braku bezprawności działania pozwanego miałby świadczyć fakt, że powód leczy się psychiatrycznie, w związku z czym określenia, którymi posługiwał się pozwany, stanowią odzwierciedlenie stanu zdrowia psychicznego powoda i nie można postawić im zarzutu nieprawdziwości, nie tylko uchyla się od merytorycznej oceny, ale wręcz uwidacznia bezkrytyczną postawę pozwanego, który w swoim negatywnym zachowaniu w stosunku do powoda, nie widzi nic niewłaściwego i tym samym jedynie potwierdza słuszność rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, co do potrzeby udzielania powodowi ochrony prawnej poprzez nakazanie pozwanemu złożenia stosownego oświadczenia.

Brak jest też podstaw aby uznać, że to naruszenia prawa przez powoda uzasadniało takie negatywne zachowanie pozwanego. Jak słusznie dostrzega pozwany, powód za swój czyn – dodać należy, że popełniony w roku 2008 - został ukarany wyrokiem sądu. Tymczasem pozwany kierował wobec powoda przywoływane wyżej negatywne wypowiedzi w roku 2011, nie wykazując nadużycia prawa przez powoda po roku 2008.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zatem, pozwany wbrew swoim twierdzeniom nie wykazał, że w niniejszej sprawie zaszła jakakolwiek przesłanka wyłączająca bezprawność jego działania, mimo, że zgodnie z treścią przepisu art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. to na nim spoczywał ciężar dowodu tej okoliczności.

W świetle powołanych okoliczności, Sąd Apelacyjny uznał więc, że rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji nakazania pozwanemu opublikowania w lokalnej prasie oświadczenia odpowiedniej treści okazało się uzasadnione. Celem złożenia takiego oświadczenia przez pozwanego jest bowiem usunięcie skutków naruszenia dobra osobistego. Oświadczenie takie stanowi ekwiwalent wyrządzonej powodowi krzywdy w tym znaczeniu, że niejako niweluje jej skutki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nieuzasadnione okazało się natomiast żądanie powoda zapłaty stosownej sumy na wskazany cel społeczny. W realiach niniejszej sprawy, sam niemajątkowy sposób usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda uznać należy za adekwatny do skali i skutków tego naruszenia. Sąd odwoławczy miał przy tym na względzie również trudną sytuację materialną pozwanego oraz konieczność poniesienia przez niego kosztów

zamieszczenia ogłoszenia w lokalnej prasie. W tym zakresie zatem, mając na uwadze, że w świetle art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 zd. 3 k.c. nie w każdym wypadku, stwierdzenie naruszenia dóbr osobistych wymaga zasądzenia odpowiedniej sumy na wskazany cel społeczny, Sąd Apelacyjny uznał, że okoliczności faktyczne niniejszej sprawy takiego żądania nie uzasadniają .

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie drugim w ten sposób, że oddalił powództwo w objętym nim zakresie, a zgodnie z przepisem art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego w pozostałej części jako bezzasadną.

Na podstawie art. § 11 pkt 1 ust. 2 w zw. z § 13 ust. 2 pkt 2 w zw. § 2 ust. 3, § 19 i 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 z 2002 r. ze zm.) Sąd odwoławczy rozstrzygnął o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Edyta Buczkowska-Żuk Małgorzata Gawinek Maria Iwankiewicz